

# Paweł Chojnacki

---

## "Droga Jahwe" w Księdze Jeremiasza

---

Łódzkie Studia Teologiczne 5, 65-78

---

1996

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PAWEŁ CHOJNACKI

## „DROGA JAHWE” W KSIĘDZE JEREMIASZA

### 1. BIBLIJNE POJĘCIE „DROGI”

W całej Biblii termin *d r o g a* (hebr. *derek*; gr. *hodos*) występuje bardzo często, bo aż 889 razy<sup>1</sup>. W Starym Testamencie wyraz *d r o g a* oprócz właściwego znaczenia (Rdz 33, 16; Lb 22, 34; Ps 80, 13; 89, 42 i in.) ma również potrójne znaczenie metaforyczne. Przede wszystkim określa się nim niezbadane wyroki Boże względem całego świata. Dlatego Bóg mówi: „Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana. Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi” (Iz 55, 8–9)<sup>2</sup>. „Drogi Boga” określają dzieło Boga, a więc drogi, którymi On sam postępuje, które mają przewagę nad drogami ludzkimi i które nie mogą być uczęszczane przez ludzi bez spełnienia określonych warunków<sup>3</sup>.

*D r o g a* w Starym Testamencie oznacza ponadto ludzkie postępowanie, styl życia człowieka (Wj 18, 20; Pwt 5, 32 n.; Jr 4, 18; Hi 21, 31 i in.). Całe życie ludzkie jest określane mianem drogi (Iz 40, 27; Hi 3, 23; 23, 10; Ps 37, 5). Bardzo często jest także mowa o tym, że Bóg ma w swojej władzy drogi człowieka (Dn 5, 23; Hi 31, 4; Jr 10, 23; Prz 20, 24). Życie ludzkie jest przyrównywane do drogi, która przed Bogiem nigdy nie jest zakryta<sup>4</sup>.

Terminem *d r o g a* określa się również stosunek człowieka do Boga. Wówczas *d r o g a* łączy się najczęściej z wolą Bożą i wraz z nią jest traktowana. „Chodzić z Jahwe” lub „chodzić drogą Jahwe” oznacza życie dobre, zgodne z Prawem Bożym, w odróżnieniu od „drogi własnego serca”, która prowadzi ku zgubie<sup>5</sup>. Dlatego też w języku Biblii poszczególne wezwania do wierności wobec

<sup>1</sup> J. Filis, *Konkordancja do Biblii Tysiąclecia*, Warszawa 1991.

<sup>2</sup> Por. M. Lurker, *Droga*, [w:] *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, s. 45–47.

<sup>3</sup> Por. G. Ebel, ὁδός, [w:] *Theologisches Begriffslexikon zum Neuen Testament*, hrsg. von L. Coenen, E. Beyreuther, H. Bietenhard, Wuppertal 1993, s. 1359.

<sup>4</sup> Por. J. Bauer, *Weg*, [w:] *Bibeltheologisches Wörterbuch*, hrsg. von J. Bauer, I–II, Graz-Wien-Köln 1963<sup>3</sup>, s. 1489.

<sup>5</sup> L. Stachowiak, *Geneza dydaktycznego schematu „dwóch dróg” w piśmiennictwie międzytestamentalnym*, RBL, 1969, 22, s. 75.

Jahwe, są głównie apelem o „postępowanie według wszystkich Jego dróg (Pwt 11, 22), „chodzenie Jego drogami” (Pwt 19, 9), o „miłowanie Boga i postępowanie Jego drogami” (Joz 22, 5)<sup>6</sup>. W tym sensie można mówić, że ludzie podążają „drogą Bożą” lub można ubolewać, że ludzie nie idą ową drogą, że jej nie uznają i nie chcą po niej iść. Trzymają się bowiem swoich dróg, uważają je bowiem za pewne. Wynika stąd nakaz porzucenia owych zgubnych dróg i nawrócenia się. Tym bardziej, że Bóg zna drogi człowieka, widzi je, ponieważ może przejrzeć i obserwować jego życie (Jr 32, 29; Prz 5, 21; Syr 17, 15)<sup>7</sup>. Nawrócenie w kierunku „dróg Boga” oznacza postępowanie według Jego woli, tj. wypełnianie przykazań i praw Bożych. Jego „drogę Jahwe” określa się Prawo Boże (Jr 5, 4), o którego przestrzeganie muszą walczyć Prorocy, ponieważ Izraelici zawsze ulegali pokusie ucieczki od wymagań Boga (Wj 32, 8; Ml 2, 8 i in.)<sup>8</sup>.

„Droga Jahwe” ma w Starym Testamencie swoje odpowiedniki znaczeniowe, do których m.in. należą „droga dobra i prosta” (1 Sm 12, 23), „droga Pańska” (2 Krm 17, 6), „droga miłosierdzia i prawdy” (Tb 3, 2), „droga nieskalana” (Ps 101, 2.6), „droga Bożych przykazań” (Ps 119, 32) czy „droga odwieczna” (Ps 139, 24).

## 2. JEREMIASZOWA „DROGA JAHWE”

We wszystkich księgach biblijnych Starego Testamentu odnajdujemy „drogę Jahwe”, którą miał kroczyć Naród Wybrany, aby przez zachowanie wierności względem Boga i Jego Prawa, doświadczał w swoim pielgrzymowaniu błogosławieństwa Bożego. Dzieje Izraela ukazują jednak nie tylko wierne podążanie narodu drogą wyznaczoną przez Jahwe, ale także postępowanie drogą niewierności i bałwochwalstwa. W obronie Przymierza i wynikającej z niego „drogi Jahwe” występowali Prorocy, którzy troszcząc się o zachowanie prawdziwej woli Jahwe, zdecydowanie odrzucali jakiegokolwiek naleciałości synkretyczne i szerczący się formalizm religijny. Z trudną sytuacją religijno-moralną i polityczną Narodu Wybranego wiązało się posłannictwo Proroka Jeremiasza, który urodził się ok. 650 r. we wsi Anatot, na północ od Jerozolimy, pod koniec panowania króla judzkiego Manasses<sup>9</sup>. Wywodził się z rodziny kapłańskiej, ze środowiska w którym „kultywowano specyficznie izraelskie przekazy tradycji, traktujące o »wyjściu« i zawarciu przymierza na Synaju”<sup>10</sup>. Wychowywany w atmosferze szczególnej czci dla kultu Jahwe i Prawa Przymierza, przez całą swoją działalność występował w obronie czystości wiary i moralności Izraela.

<sup>6</sup> Por. także: Pwt 5, 33; 10, 12; 26, 17; 30, 16; 1 Krl 13, 14; 11, 38; Ps 25, 4; 86, 11; Iz 2, 3 nn.

<sup>7</sup> J. Bauer, dz. cyt., s. 1489 n.

<sup>8</sup> G. Ebel, dz. cyt., s. 1359.

<sup>9</sup> Por. J. Bright, *Historia Izraela*, Warszawa 1994, s. 346.

<sup>10</sup> Por. G. von Rad, *Teologia Starego Testamentu*, Warszawa 1986, s. 509.

Działalność prorocką rozpoczął w 627 r., w drugim roku reformy religijnej króla Jozjasza (640–609). Władca ów, gdy zaistniały dogodne warunki polityczne, związane z upadkiem imperium asyryjskiego, ogłosił w kraju rozpoczęcie reformy na najwyższą skalę w dotychczasowej jego historii<sup>11</sup>. Gruntownej i wszechstronnej naprawy wymagała smutna pod względem religijnym i etycznym sytuacja Królestwa Judzkiego. Naród bowiem zastępował prawdziwy kult Jahwe różnymi formami bałwochwalstwa, ulegając przy tym wpływom wywieranym przez religie politeistyczne. W ten sposób odrzucał wynikające z Przymierza zobowiązania moralne, a tolerował w życiu społecznym wszelkie przejawy niesprawiedliwości przemocy i gwałtu (Jr 9, 1–3). Prorok Jeremiasz, dzięki ustawicznej opiece i obecności Jahwe, stawał w obronie kultu jedyne Boga i Jego Prawa, co uczyniło go „twierdzą warowną, kolumną żelazną i murem spiżowym całej ziemi, przeciw królom judzkim i ich przywódcom, ich kapłanom i ludowi tej ziemi” (Jr 1, 18).

„Droga Jahwe” w Księdze Jeremiasza została zobrazowana w mowach i wystąpieniach Proroka z Anatot. Księga Jeremiasza nie zawiera jednak ustalonego według następstwa czasu układu zdarzeń i słów Jahwe. Dopiero egzegecy i historycy ułożyli w sposób chronologiczny opisane w niej wydarzenia, zestawiając fakty i mowy wygłoszone przez Proroka. W tym opracowaniu przyjmuje się chronologię zawartą w komentarzu ks. prof. L. Stachowiaka<sup>12</sup> do Księgi Jeremiasza.

D e r e k w Księdze Jeremiasza jest podstawowym pojęciem w ocenie religijno-moralnej życia Izraela. Księga rozróżnia ściśle dwie drogi, z których jedna oznacza drogę postępowania prawego, zgodnego z Prawem Bożym, czyli „drogę Jahwe” oraz drogę przewrotności, czyli bałwochwalstwa, odrzucającego wskazania Jahwe<sup>13</sup>.

Prorok Jeremiasz uświadamiał sobie, że pomimo wprowadzonej w życie reformy króla Jozjasza, Izraelici nie postępowali „drogą Jahwe”, lecz nadal „włóczyli się po wszystkich drogach [ku obcym]” (Jr 3, 13). Choć Jahwe ustawicznie przebywał wśród swego ludu, umożliwiając mu nawiązanie ze Sobą dialogu, Izraelici nie wypełniali przykazań Bożych i „obrócili się plecami a nie twarzą” do Boga żywego (por. Jr 2, 27). Okazało się więc, że daleko posunięte działania reformy, zmierzające do zniszczenia synkretycznych i pogańskich centrów kultu, nie przyniosły oczekiwanych skutków. Aby nakłonić Izraelitów do wejścia na „drogę Jahwe”, Prorok z Anatot przypomniał im okres wędrówki przez pustynię, kiedy naród był całkowicie podporządkowany kierownictwu Jahwe: „To mówi Pan: Pamiętam wierność twej młodości, miłość twego narzeczeństwa, kiedy chodziłaś za Mną na pustyni, w ziemi, której nikt nie obsiewa” (Jr 2, 2).

<sup>11</sup> Por. J. Bright, dz. cyt., s. 327.

<sup>12</sup> Por. L. Stachowiak, *Księga Jeremiasza, wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1967.

<sup>13</sup> Por. tamże, „Drogi” i „ścieżki” w Księdze Jeremiasza, *ekskurs*, s. 523–526.

We wspomnianym okresie historii Izrael pielgrzymował pod wyłącznym przewodnictwem Boga. W swojej wiernej służbie Bogu potrafił zdobyć się na wyrzeczenia i ofiary<sup>14</sup>. Jednakże naród, który niegdyś posłusznie kroczył drogą wyznaczoną przez Jahwe, opuścił swego Boga i zwrócił się ku bałwochwalstwu (Jr 2, 5.8). Dlatego też pierwsze wystąpienie Proroka zaczęło się od krytyki, w której stwierdził, że Izrael porzucił obowiązki kultowe wobec Jahwe i skierował się ku nic nieznaczącym bożkom. Lud Jahwe oddał się pod rzekomą opiekę bóstw, mimo że pod ich przewodnictwem niczego nie mógł osiągnąć. W przeciwieństwie do powodzenia, jakim cieszył się, gdy pozostawał pod troskliwym kierownictwem Boga.

Według Proroka Jeremiasza Izraelici przestali chodzić „drogą Jahwe”, ponieważ zło ogarnęło ich serca. Grzech w nauce Jeremiasza jest tajemniczą siłą, która sprawia, że Izrael buntuje się i występuje przeciw woli Bożej (Jr 2, 20; 5, 5), łamiąc w ten sposób Przymierze zawarte z Jahwe na Synaju (Jr 11, 10). Wskutek popełnionych grzechów członkowie Narodu Wybranego popadli w pychę i zatwardziałość serca, która przejawiała się w kłamstwie i niewdzięczności<sup>15</sup>.

Następstwem nieposłuszeństwa i buntu przeciwko samemu Bogu było niedorzeczne postępowanie Izraela. Prorok porównał je do zachowania człowieka, który mając źródło czystej wody, dobrowolnie zamienił je na wodę przechowywaną w nieszczelnych cysternach (Jr 2, 13). Podobnie postąpił Izrael. Wybierając obcych bogów, czyli dziurawe cysterny, które zawsze zawodzą, porzucił swego Boga Jahwe – źródło wody żywej (Jr 17, 13)<sup>16</sup>.

Pomimo apostazji Izraela i szerzącego się zepsucia moralnego, Jeremiasz wzywał Izraelitów do nawrócenia. Jahwe bowiem umiłował swój lud i chce, aby zrozumiał swój grzech odstępstwa, zawracając ze złej drogi:

„Jeżeli chcesz powrócić, Izraelu, – wyroczenia Pana – możesz do Mnie powrócić, a jeżeli oddalisz swe bóstwa, nie potrzebujesz się błąkać z dala ode Mnie. A jeżeli będziesz przysięgał: »Na życie Pana« zgodnie z prawdą, słusznie i sprawiedliwie, narody będą sobie błogosławić przez ciebie i będą się tobą chlubić.

Bo tak mówi Pan do ludzi z Judy i [mieszkańców] Jerozolimy: Wykarczujcie swoje karczowiska i nie rzucajcie nasienia w ciernie. Obrzeźcie się ze względu na Pana i odrzućcie napletki serc waszych” (Jr 4, 1–4).

Izrael może nawrócić się, czyli powrócić do pierwszej miłości (Jr 2, 2), do początku wyznaczonego przez zawarte na Synaju Przymierze. Jedyнным sposobem powrotu do Boga Przymierza jest wejście na „drogę Jahwe”. Jeremiasz domaga się rzeczywistego nawrócenia, czyli przejścia z błędnej drogi na drogę prawdziwą – drogę Bożych przykazań i praw (Jr 3, 21n.; 31, 21n). Dlatego naród musi „całym sercem” (Jr 3, 10) wkroczyć na tę drogę, bo jedynie wówczas dokona się

<sup>14</sup> Por. L. Stachowiak, dz. cyt., s. 98.

<sup>15</sup> Por. J. Tomala, *Teologia proroka Jeremiasza*, CT, 1938, 19, s. 461 n.

<sup>16</sup> Por. L. Stachowiak, dz. cyt., s. 103 n.

całkowite zerwanie z grzechem bałwochwalstwa, będącym główną przeszkodą w odzyskaniu utraconej przyjaźni z Bogiem<sup>17</sup>.

Izraelici muszą poznać swój grzech i uznać swoją winę: „Tylko uznaj swoją winę, że zbuntowałaś się przeciw Panu, Bogu swemu” (Jr 3, 13). Powinni przeto żałować za popełnione zło i wstydzić się swoich grzechów (Jr 3, 21–25; 51, 51). Muszą całkowicie oderwać się od swojej złości, odwrócić się od wszelkiego zła, a zwłaszcza bałwochwalstwa. Nawrócenie wymaga obrzezania serca (Jr 4, 4), czyli obrzezania wewnętrznego, ponieważ tylko ono uzdolni Lud Jahwe do przestrzegania Prawa Przymierza. Prorok nawiązał tu do zewnętrznego znaku obrzezania, które dla Izraelitów było symbolem przynależności do Narodu Wybranego, związanego z Bogiem przez Przymierze<sup>18</sup>. Jeremiasz bowiem nauczał, że postępowanie „drogą Jahwe” uzależnione jest od posłuszeństwa i pobożności wewnętrznej, czyli „obrzezania serca”, nie zaś „obrzezania według ciała, pozbawionego należytego usposobienia religijno-moralnego. Ono bowiem przed Jahwe nie ma większego znaczenia (Jr 9, 24–25)<sup>19</sup>.

Już Prorok Izajasz zwracał się do narodu z upomnieniem, że jedynie wargami czcił Jahwe, a serce jego było mu zupełnie obce (Iz 29, 13). Obrzezanie duchowe związane z odrzuceniem grzesznych myśli i oczyszczeniem serca ze wszystkiego, co przewrotne i niezgodne z wolą Bożą, jest odpowiedzią człowieka, która zasługuje na uznanie przez Jahwe. Stanowi ona nieodzowny warunek chodzenia „drogą Jahwe”. Tylko wtedy Izrael będzie mógł wrócić na opuszczoną drogę i uniknie zapowiadanego przez Proroka groźnego niebezpieczeństwa ze strony nieprzyjaciela z północy (Jr 4, 6–7).

Jeremiasz napominał Izraelitów, że postępowanie „drogą Jahwe” wymaga, aby idący nią ludzie przysięgali tylko na Boga żywego, zgodnie z prawdą, słusznie i sprawiedliwie (Jr 4, 2). Przysięga bowiem była w Izraelu wyrazem wyznania wiary w Boga Jedyne i stanowiła akt wyłącznej przynależności do Jahwe, Boga obietnic<sup>20</sup>. Składanie przysięgi na Baala lub na inne bóstwa (Jr 5, 7; 12, 16) było znakiem odstępstwa od Jahwe i równało się porzuceniu Jego drogi. Izrael jednak nie odpowiedział pozytywnie na wezwanie Proroka. Nie przestał żyć w dawnej zatwardziałości serca. Jego przewrotność była tak wielka, że nawet wtedy, gdy własną przysięgą zobowiązali się postępować zgodnie z wolą Jahwe, to w rzeczywistości nie postępowali według Jego woli, ponieważ po prostu ją lekceważyli (Jr 5, 2). Izraelici składali fałszywe zeznania i wprowadzali w błąd swych współbraci. Dlatego Prorok pouczał, że muszą pożałować swego kłamliwego i przewrotnego postępowania (Jr 8, 5–7). Gdy bowiem poczują żal z powodu do-

<sup>17</sup> Por. K. Koch, *derek*, [w:] *Theologisches Worterbuch zum Alten Testament*, hrsg. von G. J. Botterweck, H. Ringgren, II, Stuttgart 1977, s. 307.

<sup>18</sup> H. Langkammer, *Słownik biblijny*, Katowice 1984<sup>2</sup>, s. 113.

<sup>19</sup> Por. J. Tomala, art. cyt., s. 450.

<sup>20</sup> Por. L. Stachowiak, dz. cyt., s. 128.

tychczasowego życia, wówczas wyraża gotowość do podjęcia prawdziwego nawrócenia<sup>21</sup>.

Jeremiasz nie tylko wzywał do powrotu na „drogę Jahwe”, ale również usiłował odszukać w Jerozolimie ludzi, którzy tą drogą podążali:

„Przebiegnijcie ulice Jerozolimy, zobaczcie, zbadajcie i przeszukajcie jej place, czy znajdziecie kogoś, czy będzie tam ktokolwiek, kto by postępował sprawiedliwie, szukał prawdy, a przebaczę jej. [...]”

Ja zaś powiedziałem sobie: »To tylko prostacy postępują nierozsądnie, bo nie znają drogi Pana, obowiązków wobec swego Boga. Może pójdę więc do ludzi wybitnych i będę mówił do nich. Ci bowiem znają drogę Pańską, obowiązki wobec swego Boga«. Lecz oni także pokruszyli jarzmo, potargali więzy” (Jr 5, 1.4–5).

Prorok miał nadzieję, że smutny stan moralny dotyczy jedynie ludzi prostych, nie znających Prawa Bożego i wynikających z niego obowiązków religijnych. Usprawiedliwieniem niewłaściwego postępowania było dla nich to, że nie mieli możliwości przyswojenia sobie sposobu życia według zamierzeń Jahwe. Ludzie prości, nie obeznani z Prawem tkwili w niewiedzy, nie zwracając uwagi na to, czy ich postępowanie jest zgodne z wolą Bożą. Dlatego też Jeremiasz zwrócił się do ludzi, którzy odpowiadali za życie publiczne, do urzędników państwowych, kapłanów i proroków, w nadziei, że pośród nich znajduje ludzi wiernych „drodze Jahwe”. Mieli oni czas i środki, a przede wszystkim obowiązek poznania „drogi Jahwe” – Jego wymagań i tego co zarządził. Okazało się jednak, że ludzie dobrze znający „obowiązki wobec swego Boga” (Jr 5, 5), z pełną świadomością opuścili „drogę Jahwe”, trwając jednomyślnie w postawie buntu wobec Boga<sup>22</sup>.

Prorok stwierdził, że w Jerozolimie nikt nie zważał na „drogę Jahwe”. Izraelici, odwracając się od Boga, zlekceważyli słowo Boże i potargali więzy zasad moralnych dyktowanych przez Prawo<sup>23</sup>. Życie ludzi postępujących sprawiedliwie, których poszukiwał Prorok, winno wyrażać się w postępowaniu według przykazań Bożych, które określały drogę wyznaczoną przez Jahwe. Dla Proroka z Anatot nieznamość „drogi Jahwe” była równoznaczna z nieprzestrzeganiem Prawa Bożego<sup>24</sup>. Sprawiedliwy był ten, kto troszczył się o dokładne wypełnianie nakazów Bożych, czyli postępowanie zgodne z Prawem Jahwe. Człowiek sprawiedliwy przyjmował „właściwą, określoną Przymierzem i Prawem postawę wobec Boga i ludzi. Zakłada ona absolutną wierność wszystkim wskazówkom Jahwe, a wyklucza wszelką dwulicowość w postępowaniu”<sup>25</sup>.

<sup>21</sup> Por. J. Schreiner, *Jeremia 1–25, 14 (Kommentar)*, Würzburg 1981, s. 40.

<sup>22</sup> Tamże, s. 40–41.

<sup>23</sup> Por. L. Stachowiak, *Pouczenia moralne w starszych tradycjach prorockich*, ZN KUL, 13, 1970, nr 1, s. 8.

<sup>24</sup> Por. J. Synowiec, *Prorocy Izraela, ich pisma i nauka*, Kraków 1994, s. 214.

<sup>25</sup> L. Stachowiak, *Księga Jeremiasza...*, s. 138.

Przedstawiona wyżej nauka Proroka o „drodze Jahwe” zawarta jest w mowach Jeremiasza, które zostały wygłoszone w latach 627–622 przed Chr.<sup>26</sup> Zainicjowana w 628 r. przez króla Jozjasza reforma religijna, ogarnęła swym zasięgiem główne ośrodki kultu bałwochwalczego, w których obok oddawania czci obcym bogom (Jr 3, 6.9), rozwijały się praktyki magii i nekromancji (2 Krl 21, 3–7; 23, 4–7). Jednakże pomimo usunięcia synkretycznych i pogańskich ośrodków kultu, reforma ta nie wpłynęła zasadniczo na postępowanie religijno-moralne Izraelitów. Wielu bowiem fałszywych proroków nadal usypiało czujność przywódców, obwieszczając pomyślny obrót spraw. Ich przepowiednie były spełnieniem oczekiwań dworu i ludu (Jr 2, 8). Podobnie czynili kapłani, ogłaszając „Pokój, pokój”, choć sami nie szukali woli Jahwe i nie wypełniali warunków Przymierza. Dlatego do odnowy religijnej szerszych rzesz społeczności izraelskiej konieczna była druga reforma, którą król Jozjasz ogłosił w 622 r. Miała ona przyczynić się do zmiany mentalności religijnej członków Narodu Wybranego tak, aby Prawo Boże było przestrzegane przez wszystkich uczestników „berith” z Jahwe (2 Krl 23, 1–24; 2 Krn 34, 8; 35, 19).

W czasie drugiej reformy Jozjasza i centralizacji życia religijnego w Jerozolimie wzrósł autorytet świątyni. Powstało wówczas realne niebezpieczeństwo przerostu życia liturgicznego przy jednoczesnym zaniedbaniu obowiązków moralnych. Groźniejsze w skutkach było jednak poczucie bezpieczeństwa pokładane w samym praktykowaniu kultu. Izraelici doszli bowiem do przekonania, że już sama obecność świątyni w Jerozolimie chroni ich przed wszelkim zagrożeniem i gwarantuje pomoc Bożą dla miasta i całego ludu (Jr 7, 3n). Jeremiasz usiłował obnażyć kłamstwo, polegające na wmawianiu ludziom, że same gorliwe praktyki religijne wystarczają do zbawienia. Dlatego zarzucał Izraelitom niesprawiedliwość, wskazywał na pozorną pobożność, która pod pretekstem praktyk religijnych ukrywa nietolerancję wobec bliźniego<sup>27</sup>: „Nieprawda? Kraść, zabijać, cudzołożyć, przysięgać fałszywie, palić kadzidło Baalowi, chodzić za obcymi bogami, których nie znacie... A potem przychodzicie i stajecie przede Mną w tym domu, nad którym wzywano mojego imienia, i mówicie: »Oto jesteśmy bezpieczni«” (Jr 7, 9n). Jeremiasz nauczał, że sam pobyt w świątyni nie może zapewnić Izraelitom opieki Bożej. Albowiem działanie Boże jest zależne od osobistych wartości religijno-etycznych poszczególnych członków Narodu Wybranego<sup>28</sup>. „Powszechne przekonanie, że Jahwe wybrał Syjon po wieczne czasy, piętnował Prorok jako oszustwo i kłamstwo, stwierdzając, że Jahwe opuści swój dom i skaże go na zniszczenie, jak to uczynił z przybytkiem arki w Szilo (Jr 7, 1–15; 26, 1–6)”<sup>29</sup>. Jeżeli zatem Izrael nie będzie wiernie kroczył „drogą Jahwe”, to nawet wielkie przywiązanie do świątyni nie skłoni Boga do niesienia pomocy miastu i

<sup>26</sup> Tamże, s. 48.

<sup>27</sup> Por. M. Fortin, *Jeremiasz, prorok. Pielgrzymowanie w wierze*, Kraków 1996, s. 65 n.

<sup>28</sup> Por. J. Tomala, art. cyt., s. 363.

<sup>29</sup> J. Bright, dz. cyt., s. 167.



narodowi. Dlatego też Prorok wzywał Izraelitów do naprawy życia moralnego i wkroczenia na „drogę Jahwe”:

„To mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Poprawcie postępowanie i wasze uczynki, a pozwolę wam mieszkać na tym miejscu. Nie ufajcie słowom kłamliwym, głoszącym: »Świątynia Pańska, Świątynia Pańska, Świątynia Pańska!« Albowiem jeżeli naprawdę poprawicie wasze postępowanie i jeżeli będziecie się kierować wyłącznie sprawiedliwością jeden wobec drugiego, jeśli nie będziecie uciskać cudzoziemca, sieroty i wdowy »i jeśli krwi niewinnej nie będziecie rozlewać na tym miejscu« i jeżeli nie pójdziecie za obcymi bogami na waszą zgubę, wtedy pozwolę wam mieszkać na tym miejscu w ziemi, którą dałem przodkom waszym od dawna, i na zawsze” (Jr 7, 3–7; zob. też 26, 4–6).

Powrót na „drogę Jahwe” i związana z tym naprawa życia moralnego, stanowił nieodzowny warunek, by Izraelici mogli nadal przebywać w świątyni i oddawać hołd Bogu. O warunkach przebywania w świętym miejscu, Izraelici dowiadali się z ust kapłanów i proroków, którzy w tzw. liturgii bramy obwieszczali przykazania Jahwe<sup>30</sup>. Podobnie Jeremiasz w bramie świątyni wzywał Izraelitów do postępowania „drogą Jahwe”, a więc do przestrzegania wskazań religijno-moralnych, ponieważ życie etycznie nienagane daje prawo do przebywania w świątyni. Sprawiedliwość w sądzie, zaprzestanie życia niemoralnego i wierność Bogu – to jedyna gwarancja prawdziwego pokoju i obecności Jahwe w Izraelu.

„Droga Jahwe” obejmuje również obowiązki względem bliźnich, zwłaszcza wobec ludzi bezbronnych, będących w gorszej sytuacji od pozostałych. Nie posiadając żadnych ludzkich zabezpieczeń swojej egzystencji byli najbardziej podatni na przyjęcie Prawa Bożego. Podążanie „drogą Jahwe” było zatem nierozdzielnie związane z czynieniem sprawiedliwości wobec ludzi, których pozbawiono ochrony prawa, a którzy jednocześnie stanowili uprzywilejowaną warstwę społeczną Jahwe<sup>31</sup>.

Bóg domagał się od Izraelitów wierności w kroczeniu „drogą Jahwe”, także w odniesieniu do zobowiązań kultowych, wynikających z zawartego Przymierza. Sprzeciwiał się jednak wszelkiemu formalizowaniu religijnemu i rytualizmowi, których rezultatem było zaniebdywanie postawy moralnej przez samego ofiarnika<sup>32</sup>: „To mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: »Dodawajcie wasze ofiary całopalne do waszych ofiar krwawych i spożywajcie mięso! Bo nic nie powiedziałem ani nie nakazałem waszym przodkom, gdy wyprowadzałem ich z Egiptu, co do ofiar całopalnych i krwawych, lecz dałem im tylko przykazanie: Słuchajcie głosu mojego, a będę wam Bogiem, wy zaś będziecie Mi narodem. Chodźcie każdą drogą, którą wam rozkażę, aby się wam dobrze powodziło«” (Jr 7, 21–23).

<sup>30</sup> Por. G. von Rad, dz. cyt., s. 297.

<sup>31</sup> Por. L. Stachowiak, *Pouczenia moralne...*, s. 7.

<sup>32</sup> A. Jankowski, *Ku zbawieniu przez „ekonomię” Starego Prawa*, [w:] *Drogi Zbawienia. Od Biblii do Soboru*, pr. zbior. pod red. B. Przybylskiego, Poznań 1970, s. 125.

Wypowiedź Jeremiasza o składaniu ofiar nie oznacza, że Prorok był ich przeciwnikiem. Podkreśla jednak konieczność zwalczania nadużyć kultowych, powstałych na skutek porzucenia przez lud „drogi Jahwe”. Na tej drodze Izraelici nie byli zobowiązani jedynie do kultu zewnętrznego, ale przede wszystkim do życia zgodnego z nakazami Bożymi, wyrażającego się w posłuszeństwie wobec woli Jahwe, w nienagannym pod względem moralnym postępowaniu<sup>33</sup>. Ofiary składane przez Izraelitów powinny być zewnętrznym znakiem wyrażającym wewnętrzny akt ofiarodawców. Jeżeli zaś pozbawione są odpowiedniej intencji i ducha pokuty, to tym samym nie są przyjemne Bogu. Prorok niestrudzenie przypominał Izraelowi, że na „drodze Jahwe” przepisy etyczne Dekalogu są ważniejsze, aniżeli obrzędy zewnętrzne „bez treści i bez ducha”<sup>34</sup>.

Prorok wzywał Izraelitów także do zachowywania przepisu Prawa o szabacie, który nakazywał „święcenie” dnia sobotniego. Przestrzeganie tego przepisu wiązało się z niewykonywaniem żadnych prac:

„To mówi Pan: Strzeżcie się – jeśli wam życie miłe – by nie nosić rzeczy ciężkich w dzień szabatu ani nie wносить ich przez bramy Jerozolimy. Nie wynosicie żadnych ciężarów ze swych domów w dzień szabatu ani nie wykonujecie żadnej pracy, lecz raczej święćcie dzień szabatu, jak nakazałem waszym przodkom” (Jr 17, 21–22).

Zachowywanie szabatu było znakiem przymierza z Bogiem – znakiem przynależności do Jahwe<sup>35</sup>. Od wypełniania przepisu o szabacie Bóg uzależnił dalsze istnienie miasta i Królestwa Dawidowego. Izrael jednak zlekceważył nakaz spoczynku i świętowania szabatu, ściągając na siebie groźbę zniszczenia miasta (Jr 17, 27).

Prorok z Anatot wielokrotnie wzywał naród do postępowania „drogą Jahwe”, lecz Izraelici uporczywie naśladowali swoich przodków, którzy wzgardzili „drogą Pańską”, idąc za obcymi bóstwami (Jr 16, 11) – „Każdy biegnie dalej swoją drogą niby koń cwałujący do bitwy” (Jr 8, 6). Wszyscy „postępowali według zatwardziałości swego przewrotnego serca”, odmawiając Bogu posłuszeństwa (Jr 11, 8). Przez naruszenie najważniejszego przykazania Dekalogu o wyłączności Boga, Izrael stał się winny grzechu bałwochwalstwa, praktykowanego już od pokoleń<sup>36</sup>.

Porzucenie „drogi Jahwe” doprowadziło Izraela do całkowitego odstępstwa, o którym świadczyły posągi i ołtarze umieszczone w świątyni (Jr 7, 30). Szczynem zaś znieprawienia religijnego były ofiary bałwochwalcze z dzieci, składane Molochowi (Jr 7, 31), których Jahwe surowo zabronił (Kpł 17, 21; 20, 2–5). Ignorowanie „drogi Jahwe” było główną przyczyną apostazji i obojętności religijnej Narodu Wybranego. Jeremiasz zapowiedział, że Jahwe ukarze swój lud za niewierność i bałwochwalcze obrzędy powszechną zagładą, której skutkiem będzie zanik wszelkiego życia w Izraelu (Jr 7, 34). Naród Wybrany zostanie pozba-

<sup>33</sup> Por. L. Stachowiak, *Księga Jeremiasza...*, s. 167.

<sup>34</sup> Por. J. Tomala, art. cyt., s. 445 n.

<sup>35</sup> Por. K. Pauritsch, dz. cyt., s. 1529.

<sup>36</sup> Por. L. Stachowiak, *Księga Jeremiasza...*, s. 230.

wiony dziedzictwa i posłany na wygnanie do obcego kraju (Jr 16, 13). Będzie ono konsekwencją opuszczenia „drogi Jahwe”.

Prorok pouczał, że zarówno Izrael, jak i poszczególni jego członkowie w swoim postępowaniu winni opierać się na mocy Jahwe, Jemu powierzając swoją egzystencję. Izraelita całkowicie zdający się na Boga jest „mężem błogosławionym”, którego serce zwrócone jest ku Jahwe, ponieważ tylko od Niego oczekuje skutecznej pomocy: „To mówi Pan: »Przeklęty mąż, który pokłada nadzieję w człowieku i który w ciele upatruje swą siłę, a od Pana odwraca swe serce. Jest on podobny do dzikiego krzaka na stepie, nie dostrzega, gdy przychodzi szczęście; wybiera miejsca spalone na pustyni, ziemię słoną i bezludną. Błogosławiony mąż, który pokłada ufność w Panu, i Pan jest jego nadzieją. Jest on podobny do drzewa zasadzonego nad wodą, co swe korzenie opuszcza ku strumieniowi«” (Jr 17, 5–8).

Człowiek pokładający swą ufność w Panu, wiernie kroczy „drogą Jahwe”, otrzymując od Niego pomyślność, którą symbolizuje szlachetne drzewo, rosnące nad strumieniem. Błogosławieństwa Bożego pozbawiony jest człowiek pokładający ufność w sobie i nie słuchający pouczeń Jahwe. Budując na własnych siłach nieuchronnie zmierza do całkowitego upadku, niczym kolczasty krzak stepowy, który bez odpowiednich warunków rozwoju, nie oprze się palącemu słońcu<sup>37</sup>.

Od 621 do 609 r. przed Chr. Jeremiasz nie przejawiał żywszej działalności prorockiej. Swoje przepowiadanie kontynuował po śmierci Jozjasza (609 r.), gdy Izraelici ponownie zwrócili się ku dawnym praktykom pogańskim. Powyższe teksty Jeremiasza o potrzebie kroczenia „drogą Jahwe” pochodzą z mów Proroka, które zostały wygłoszone w latach 609–597. Nastąpiło wówczas ożywienie praktyk bałwochwalczych powiększające przepaść między zobowiązaniami „drogi Jahwe” a rzeczywistym postępowaniem członków Narodu Wybranego. Atmosferze religijnej obojętności sprzyjała postawa króla Jojakima, który pozbawiony osobistej pobożności nie zainteresował się religią Boga Jahwe. Osadzony na tronie przez Egipcjan nie zajmował się dziełem religijnej odnowy narodu. Nawiązywał do najgorszych tradycji Manassesza i Amona i uchodził w państwie judzkim za tyrańca, niezdolnego do sprawowania rządów<sup>38</sup>.

W 598 r. król babiloński Nabuchodonozor wyruszył przeciw Jojakimowi, który zbuntował się i wypowiedział mu posłuszeństwo. Wówczas to Prorok Jeremiasz przygotował zwój gróźb, które odczytano w świątyni. Król Jojakim, po zaznajomieniu się z treścią zwoju, spalił go i nakazał aresztowanie Proroka wraz z jego sekretarzem Baruchem. Ci jednak ukryli się przed królem dzięki skutecznej pomocy wyższych urzędników królewskich<sup>39</sup>. Gdy nastąpiło oblężenie Jerozolimy, król Jojakim zmarł, a jego następcą Jojakin poddał miasteczko Babilończykom. Nabuchodonozor ustanowił królem Mattaniasza, noszącego po wyborze

<sup>37</sup> Tamże, s. 234 n.

<sup>38</sup> Por. J. Bright, dz. cyt., s. 337.

<sup>39</sup> Por. L. Stachowiak, *Księga Jeremiasza...*, s. 402 n.

imię Sedecjasz, Jojakina uprowadził zaś do niewoli wraz z wielu wybitnymi Judejczykami.

W 587 r. rozpoczęło się kolejne oblężenie Jerozolimy przez Babilończyków. Jeremiasz od początku inwazji babilońskiej nakłaniał lud zgromadzony w stolicy do oddania miasta w ręce wroga, ponieważ to sam Jahwe wystąpił jako rzecznik karzącej sprawiedliwości wobec swego narodu. Prorok przekazał skierowane do niego słowa Jahwe, w których zostały nakreślone dwie drogi:

„Do tego narodu zaś powiedz: To mówi Pan: Oto stawiam przed wami drogę życia i drogę śmierci. Kto pozostanie w tym mieście, umrze od miecza, głodu i zarazy. Kto zaś wyjdzie, by się oddać w niewolę oblegającym was Chaldejczykom, będzie żył i otrzyma jako zdobycz własne życie. Zwróciłem bowiem swoje oblicze na to miejsce ku jego złu, a nie dobru – wyrocznia Pana. Będzie ono wydane w ręce króla babilońskiego który spali je ogniem” (Jr 21, 8–10).

Za pomocą obrazu „droga życia” Pismo Święte wyraża współzależność istniejącą pomiędzy dobrym postępowaniem i pomyślnym losem życiowym<sup>40</sup>. Dla Izraelitów „drogą życia” było opuszczenie oblężonej przez Babilończyków Jerozolimy i oddanie się w ręce nieprzyjaciół. Opowiedzenie się ludu za „drogą życia” oznaczałoby wybór „drogi Jahwe”. Naród bowiem stanął przed wyborem między życiem i śmiercią, a przede wszystkim między posłuszeństwem i nieposłuszeństwem Bogu.

Tragiczne położenie Jerozolimy było spowodowane porzuceniem „drogi Jahwe”, zobowiązującej Izraelitów do zachowania przykazań Bożych i nienagannego etycznie postępowania. Kolejny najazd Babilończyków nie był więc jedynie skutkiem niezręcznej polityki zagranicznej rządzących, gdyż właściwym sprawcą klęsk był Jahwe, a Nabuchodonozor narzędziem w Jego ręku<sup>41</sup>.

Jeremiasz nawoływał do poddania się „nieprzyjacielowi z północy”, wiedział bowiem, że miastu grozi nieuchronna zagłada. O tym, że kara Boża była konsekwencją porzucenia „drogi Jahwe”, świadczyła również postawa króla Sedecjasza i książąt judzkich, którzy ślubowali, że uwolnią niewolników izraelskich. Pomimo uroczystego zobowiązania złamali przysięgę złożoną w imię Pańskie, gdyż mylnie sądzili, że niebezpieczeństwo ze strony Babilończyków, bezpowrotnie minęło. Zlekceważenie ślubów złożonych wobec Jahwe ujawniło rzeczywisty upadek religijno-moralny Narodu Wybranego. Prorok przepowiedział królowi i mieszkańcom Jerozolimy zasłużoną karę:

„Nie słuchaliście Mnie, by ogłosić wolność każdy bratu i współziomkowi swemu; oto puszczam was wolno – na miecz, zarazę i głód. Uczynię z was nadto przedmiot budzący przerażenie u wszystkich królestw ziemi. A z ludźmi, którzy przekroczyli umowę ze Mną, którzy nie wypełnili warunków umowy zawartej

<sup>40</sup> Por. M. Filipiak, *Życie ludzkie w świadectwie Biblii*, RTK, 24, 1977, z. 1, s. 22–25; L. Stachowiak, *Teologia życia w Starym Testamencie*, RTK, 17, 1970, z. 1, s. 15.

<sup>41</sup> Por. L. Stachowiak, *Księga Jeremiasza...*, s. 259.

wobec Mnie, postąpię jak z cielcem, którego oni przecięli na dwie części, by przejść między nimi” (Jr 34, 17–18).

Postępowanie ludu jerozolimskiego potwierdziło kłamliwy i przewrotny charakter członków Narodu Wybranego, którzy zupełnie wzgardzili „drogą Jahwe”<sup>42</sup>. Dlatego Jeremiasz oświadczył, że tych, którzy zerwali przymierze osiągnięte przekleństwo mieszczące się w jego rytuale. Spotka ich los zwierzęcia ofiarnego (Jr 34, 18), które rozcinano, aby między jego częściami przechodzili zawierający układ<sup>43</sup>.

Kiedy nastąpiło ponowne oblężenie Jerozolimy, Prorok z Anatot nakłaniał króla do zachowania uległości wobec nieprzyjaciół, gdyż w niej wyrażała się wola Boża, czyli „droga Jahwe” dla zagrożonego Izraela. Jeremiasz wiedział, że teraz Babilończycy już nie przerwą oblężenia i nie odejdą (Jr 37, 9n) i dlatego obwieścił słowa Jahwe:

„To mówi Pan: Kto pozostanie w tym mieście, umrze od miecza głodu i zarazy; kto zaś przejdzie do Chaldejczyków, pozostanie przy życiu. Jako zdobywcę będzie miał własne życie i utrzyma je” (Jr 38, 2).

Choć Prorok usiłował przekonać Sedecjasza do dobrowolnego oddania się w ręce wroga, to jednak król w obawie przed zwolennikami obrony stolicy nie zdołał się na ten ostateczny krok. Babilończycy wtargnęli do Jerozolimy w 586 r. Za podniesiony bunt i zdradę synowie Sedecjasza ponieśli śmierć, a on został oślepiiony i uprowadzony do Babilonu. Jeremiaszowi pozostawiono możliwość wyboru odnośnie do pozostania w kraju lub udania się z deportowanymi Izraelitami. Prorok zdecydował się na pozostanie w Jerozolimie, by słowem Bożym wspierać tych, których nie uprowadzono do Babilonu. Jednakże śmierć gubernatora Judy – Godoliasza, zniweczyła plany Proroka. Kiedy spiskowcy kierujący działalnością antybabilońską, zamierzali uciekać do Egiptu, prosili Proroka o wstawiennictwo u Jahwe, zapewniając, że podporządkują się Jego słowom: „Bóg nam świadkiem wiernym i prawdomównym, że postąpimy we wszystkim według tego, co Pan, twój Bóg, objawi dla nas” (Jr 42, 5). Odpowiedź Proroka nie odpowiadała ich oczekiwaniom. Spiskowcy zarzucili mu głoszenie kłamstwa i złamali przysięgę (Jr 43, 2). Jeremiasz został zmuszony do opuszczenia kraju i udania się z częścią Izraelitów do Egiptu, gdzie jeszcze raz przeciwstawił się bałwochwalstwu:

„To mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Widzieliście całe nieszczęście, jakie sprowadziłem na Jerozolimę i na wszystkie miasta judzkie. Są one dzisiaj ruiną i nie ma w nich mieszkańców, za ich nieprawość, którą popełnili, aby Mnie pobudzać do gniewu. Chodzili składać ofiary i służyć obcym bogom, których nie znali ani oni, ani wasi przodkowie” (Jr 44, 2–3).

W swoim ostatnim wystąpieniu (Jr 44, 2–30) Prorok wykazał, że Izraelici, pomimo upomnień i kary zesłanej przez Boga, nadal trwali w swym odstępstwie.

<sup>42</sup> Por. J. Tomala, art. cyt., s. 444.

<sup>43</sup> Por. A. Jankowski, *Biblijna teologia Przymierza*, Katowice 1985, s. 27.

Odmawiali oni wejścia na „drogę Jahwe” również w Egipcie, zapominając o nie-szczęściu, jakiego doznali w ziemi judzkiej. Według Proroka Judejczycy zgotują sobie podobny los (Jr 44, 26–30), jeżeli nadal oddawać będą cześć obcym bogom i uprawiać różne formy bałwochwalstwa. W tym końcowym przemówieniu Jeremiasz ponownie opowiedział się za „drogą Jahwe”, potwierdzając niejako swą wierność Bogu i powołaniu prorockiemu.

Nauka Proroka z Anatot o „drodze Jahwe” pozornie nie przyniosła żadnych owoców, nie uchroniła bowiem Narodu Wybranego od powszechnej zagłady w latach 587–586. Jednakże jego działalność prorocka sprawiła, że Izraelici dotknięci narodową tragedią niewoli babilońskiej zachowali wiarę w Jahwe. Prorok z Anatot w najtrudniejszym momencie historii Izraela przypominał, że jedynie wierność „drodze Jahwe” gwarantuje Ludowi Bożemu opiekę Bożą oraz zapewnienie życia i chroni od śmierci<sup>44</sup>.

### 3. ZAKOŃCZENIE

Prorok Jeremiasz zdecydowanie i konsekwentnie kontynuował głoszenie „drogi” wyznaczonej Izraelowi przez Boga. Wzywając Izraelitów do wierności obowiązkom religijno-moralnym, podkreślał wyższość wewnętrznego usposobienia nad formalizmem religijnym (Jr 7, 3–10), podlegającym na czysto zewnętrznym przestrzeganiem Prawa. Zdaniem Proroka, działanie Boże nie tylko zależy od postępowania według przepisów Prawa, ale głównie od osobistych wartości religijno-etycznych członków Narodu Wybranego (Jr 9, 24n). To pouczenie odnosiło się szczególnie do praktykowanego w świątyni kultu, który niejednokrotnie nie miał nic wspólnego z wiernością „drodze Jahwe”, ponieważ zewnętrznemu wypełnianiu Prawa nie odpowiadała wewnętrzna bojaźń Boża. Połączenie zewnętrznego przestrzegania Prawa Bożego z głęboko religijnym usposobieniem, wyrażającym miłość i posłuszeństwo wobec Boga, stanowiło istotę prawdziwego podążania „drogą Jahwe” w nauczaniu Proroka Jeremiasza.

Choć Naród Wybrany zerwał Przymierze z Jahwe, łamiąc jego warunki, Jeremiasz zapowiedział, że wierny i miłosierny Bóg ustanowi Nowe Przymierze (Jr 31, 31–34). W pierwszym Przymierzu synajskim źródłem życia Izraelitów było wierne podążanie „drogą Jahwe”, a w Nowym Przymierzu prawdziwe życie będzie darem „we wnętrzu” członków nowego Ludu Bożego, pochodzącym od źródła życia – Boga<sup>45</sup>: „Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercu” (Jr 31, 33; por. Ez 36, 26n). Na mocy tego wewnętrznego daru, Prawo Boże stanie się wyrazem dążeń i pragnień człowieka, nie związanego już groźbami i sankcjami, ale wewnętrzną skłonnością serca, dążącego do Jahwe. Nowość

<sup>44</sup> Por. np. Jr 2, 8.23; 3, 21; 5, 4; 6, 16.27; 7, 3.5.23; 23, 16; 18, 11; 25, 5; 31, 8; 32, 19; 42, 3.

<sup>45</sup> Por. J. Kudasiewicz, dz. cyt., s. 148.

Przymierza zapowiedzianego przez Jeremiasza, nie będzie polegać na jakimś nowym prawie czy aktualizacji dawnych przepisów, lecz na nowym stosunku do woli Bożej, wyrażającej się w Prawie Bożym<sup>46</sup>.

Przymierze między Bogiem a człowiekiem stało się przymierzem pełnym i definitywnym w Jezusie Chrystusie. Nowy Testament wskazuje na przymierze w Chrystusie i Jego zbawczą naukę jako prawdziwą drogę, którą każdy człowiek winien postępować w swoim życiu. Święty Paweł z Tarsu przedstawi w swoich listach „drogę wiary”, wyrażającą się w życiu wiary w Syna Bożego w całym bogactwie jego przejawów – gwarantującą osiągnięcie już nie pomyślności doczesnej, ale zbawienia wiecznego<sup>47</sup>.

## „CHEMIN DE YAHVÉ” DANS LE LIVRE DE JÉRÉMIE

### Résumé

L'article présente l'un de thèmes bibliques principaux, qui est celui du „chemin”. De la même manière il s'agit là du „chemin de Dieu” – c'est-à-dire l'oeuvre de Dieu, la façon de son comportement, surtout de celui face à l'homme, aussi bien que le „chemin de l'homme” – son mode de vie, qui comporte l'empreinte de l'appartenance à Dieu, qui constitue aussi la manière de vivre avec Dieu selon la mesure de l'Alliance; ce mode peut s'avérer également l'aspiration de l'homme à la vie sans Dieu.

Jérémie est celui parmi les prophètes qui d'une façon décidée et conséquente proclame le „chemin” indiqué par Dieu à l'Israël; Il est aussi le signe du renouveau qui s'opérera dans le temps prévu par Dieu.

---

<sup>46</sup> Por. L. Stachowiak, *Księga Jeremiasza...*, s. 527 n.

<sup>47</sup> Por. A. Jankowski, dz. cyt., s. 66.